Kokotek - dawny dom uzdrowiskowy

Kokotek lub Kogucik, jak popularnie nazywany jest ten budynek to jeden z bardziej charakterystycznych obiektów w Mosinie. Wieżyczka górująca nad czerwonym dachem jest znana chyba każdemu, kto kiedyś odwiedził Mosinę. Na przełomie XIX i XX wieku Mosina zaczęła się rozwijać jako miejscowość uzdrowiskowa. Powstało wówczas wiele obiektów kuracyjnych, w tym cały kompleks w pobliskim Ludwikowie. Jeden z domów uzdrowiskowych zbudowano na przełomie XIX i XX wieku przy dzisiejszej ulicy Wawrzyniaka. Przed II Wojną Światową był częścią sanatorium balneologicznego. Prowadził do niego most przerzucony nad kanałem z budynku dawnego sanatorium "Obrabad". Most jednak został zniszczony podczas wojny. Później w budynku działała izba porodowa, w której na świat przyszły setki mosinian. W ostatnim etapie przed szkołą w budynku funkcjonowała Gromadzka Rada Narodowa i komitet PZPR a ostatecznie do roku 2013 szkoła prywatna. Ciekawy obiekt, częściowo o konstrukcji ryglowej, do dziś jest ozdobą miasta.

„KOKOTEK” – DOM DR. ARLTA

Autorzy: Włodzimierz Gabrielski i Jacek Szeszuła
Źródło: „Informator Mosiński” nr 4/2019

„Dom dr Karola Eduarda Arlta – Mosiński Kokotek”
Stoi przy ruchliwej ulicy ks. Piotra Wawrzyniaka, praktycznie codziennie patrzymy na niego i różnie o nim myślimy. Warto przypomnieć niektóre fakty związane z tym miejscem i jego mieszkańcami oraz użytkownikami, którzy tam mieszkając i pracując - tworzyli naszą historię. Ten budynek zbudowany w latach 30. XX wieku, odznacza się jak na warunki mosińskie specyficzną urodą, jest zupełnie inny od budynków zbudowanych w tym czasie w naszym mieście. Od 2014 r. nieużywany, jego substancja niszczeje – można zauważyć liczne ubytki w dachówkach, odpadła galeryjka na wieży widokowej, w części brakuje szyb w oknach, brak masztu flagowego zakończonego kurem wskazującym kierunek wiatru. Zabite płytą wiórową okna, liszaje po odpadniętym tynku i zaciekach deszczu na ścianach robią przygnębiające wrażenie. Ozdobna stolarka wykończenia dachu praktycznie już nie istnieje. Otoczenie budynku pozostawia też sporo do życzenia. Widać bezwzględny proces postępującego niszczenia. Chyba, że...

LEKARZ KARL ARLT

Właścicielem tego budynku położonego na parceli pod nr 319 przy ul. Ks. Piotra Wawrzyniaka 1 (Saarlandstr.1) był Niemiec, dr Karl Eduard Arlt. Urodził się 27 VII 1866 r. w Śremie. Był synem Karola Gotlieba Arlta z zawodu młynarza i właściciela młyna w Śremie oraz jego żony Erustine z d. Rudtke. Obydwoje rodzice przez całe swoje życie mieszkali w Śremie, tam zmarli i tam miał miejsce ich pochówek. W 1887 r. Karl Arlt był jednym z 7 maturzystów kończących śremskie królewskie gimnazjum – obecnie budynek Liceum Ogólnokształcącego. Nie mamy wiadomości, gdzie maturzysta Karl Arlt - junior podjął dalej studia i kiedy oraz gdzie zdobył dyplom lekarski oraz z jakiej specjalności. Do Mosiny, wówczas Moschin, przybył pod koniec XX wieku, z tytułem - lekarz praktyczny. Na parceli pod obecnym nr 16 w Rynku, wybudował i oddał do użytku budynek Sanatorium OBRABAD, z przyległą doń okrągłą wieżą, zakończoną blankami. Swoich sanatoryjnych pacjentów leczył m. in. hydroterapią oraz kąpielami słonecznymi, zażywanymi na wieży. Na szczyt wieży prowadziły żeliwne ażurowe schody. Tam również znajdował się zbiornik na wodę, który zasilał instalację wodną budynku. Zużyta woda była odprowadzana w prostej linii rurami do kanału. Mieszkał i przyjmował pacjentów w tym budynku do połowy lat 30. Do chwili śmierci był lekarzem praktykującym w Mosinie, pomimo, że byli tutaj i prowadzili swoje praktyki i zarazem mieszkali polscy lekarze, np. Józef Kochler pod nr 19, Edward Karlewicz w domu przy ul. Ogrodowej 17 (obecnie Reymonta), Edmund Jurdzyński, Walenty Murkowski, Edmund Barczyński – stomatologię, czy tej samej specjalizacji Marian Piszcz. Jako lekarz prowadzący działalność od początku XX w., miał wyłączność na hurtowe kupno leków, które sprowadzał z Berlina oraz na prowadzenie apteki. Ta celowa działalność medyczna, spowodowała upadek konkurencyjnej polskiej apteki „Pod Orłem” (obecnie Stara Apteka), prowadzonej w latach 1906 – 1910 przez Polaka Edmunda Joachima Ewert – Krzemieniewskiego z Kcyni na Pałukach. Kupił ją następnie Zacheusz Ritter z Poznania, późniejszy radny i Honorowy Obywatel Miasta Mosiny. Dr Arlt przez cały okres swojego mosińskiego życia utrzymywał dobre kontakty z ówczesnym właścicielem mosińskiej cegielni oraz tartaku - Maksymilianem Perkiewiczem.

BUDOWA DOMU, PARKAN I MOST NA KANALE

Dochody z prowadzonej praktyki lekarskiej pozwoliły na kupno pasa pomiędzy ul. Wawrzyniaka a kanałem, do

obecnej ul. Łaziennej. Jego sąsiadami przez ten zakup zostali: Otto Tonn, niemiecki gospodarz zamieszkały już przed I wojną światową w Mosinie. Jego gospodarstwo znajdowało się na narożniku ul. św. Jana i Wawrzyniaka, w tym miejscu trwa od grudnia 2018 r. nowa budowa. Kolejnym był Karl Mayer z ul. św. Jana 3, obecnie Niezłomnych, jego parterowy dom już nie istnieje. Mayer z zawodu był kupcem. Podczas okupacji hitlerowskiej został drugim w kolejności niemieckim burmistrzem w Mosinie. Parcelę dr Arlta zarejestrowaną pod nr 319, od gospodarstwa należącego do Tonna oddzielał ogród warzywny i mały sad z drzewami owocowymi. Na przełomie marca i kwietnia 1934 r. Karol Arlt zgłosił do Zarządu Miejskiego w Mosinie podanie dotyczące uzyskania pozwolenia na budowę domu mieszkalnego na swojej parceli nr 319. Projekt i obliczenia techniczne domu wykonał Wojciech Trenner, architekt- budowniczy, zamieszkały w Mosinie przy ul. Kolejowej 12. W/g projektu, budynek był podpiwniczony, posiadał trzy kondygnacje, 14 izb mieszkalnych, kubatura budynku wynosiła 1821 m3 . Z projektu i rozkładu pomieszczeń w domu wynika, że zawierał właściwie wszystko co mogło zaspakajać ówczesne potrzeby wymagającego właściciela. M. in. w piwnicy znajdowały się wędzarnia, kuchnia, 2 lodownie, pomieszczenia na opał i inne. Na parterze po lewej stronie od wejścia z ul. Wawrzyniaka - gabinet lekarski, po prawej m. in. poczekalnia, umywalnia, gabinet rentgenowski, balkony i taras wypoczynkowy, dalej oranżeria oraz pokoje. Po wybudowaniu domu, obsługę biura i pacjentów prowadziła sekretarka Janina Strychalska, a następnie Aniela Pachójka. Obydwie zostały aresztowane w 1943 r. w związku z tzw. „akcją trucicielską”, w ramach masowych aresztowań w Mosinie. J. Strychalska została nocą z 17/18 VIII 1943 r. wywieziona z Fortu VII w grupie 60 aresztowanych w nieznanym kierunku, a A. Pachójka zginęła w tym samym miesiącu podczas procesu wytoczonego w tej sprawie, przeprowadzonego na terenie tego obozu. Na pozostałych kondygnacjach – znajdowała się głównie cześć mieszkalna z pokojami wypoczynku i balkonami. Od strony południowo-zachodniej, do budynku przylegała wieża o wysokości 17 m, licząc od poziomu ziemi do podłogi tarasu widokowego, okolonego i zabezpieczonego przed ewentualnym wypadnięciem drewnianą balustradą. Ze środka tarasu strzelał w niebo maszt flagowy, którego koniec był zakończony obracającym się kurem (kokotem), wskazującym aktualny kierunek wiatru. Stąd też, do tego okazałego budynku już po II wojnie światowej, w mowie potocznej i rozumieniu mosinian przylgnęła nazwa „KOKOTEK”. Jak wynika z zaświadczenia Zarządu Miejskiego z dnia 21 marca 1939 r. dotyczącego podatku dochodowego, „na budowę tego domu nie otrzymał dr Arlt żadnej pożyczki z państwowych, jak i samorządowych funduszów budowlanych”. (podkr. J. Sz.) Świadczyło to o dużej zamożności doktora, który posiadał jeszcze parcele przy ul. Kasprowicza, Kolejowej, Paderewskiego (Śremska), na Czarnokurzu oraz na terenie obecnego osiedla Za BARWĄ. Budowę domu przy ul. ks. Piotra Wawrzyniaka rozpoczęto 7 VII 1934 r. Odbiór częściowy budynku w stanie surowym miał miejsce 27 VIII 1934 r. Zarząd Miejski zobowiązał Karola Arlta do dostarczenia do 30 XI 1934 właściwych planów budowlanych. Właściciel dostarczył je dopiero 20 XII 1934 r. Następnie zostały przesłane do Starostwa Powiatowego w Rawiczu do Referatu Budowlanego, gdzie zostały sprawdzone i zaakceptowane. W wyniku tego, 18 I 1935 r. referendarz Starostwa w Rawiczu Kaczorek, Stefan Maćkowiak – sekretarz urzędu w Mosinie (podczas okupacji aresztowany i zginął), dr Karol Arlt, budowniczy Wojciech Trenner oraz dwie inne osoby – podpisy nieczytelne - dokonali odbioru budynku w części piwnicznej oraz parteru, z pozwoleniem na jej użytkowanie. Dr Arlt zasiedlił budynek już od 29 XII 1934 r. Pozostałe kondygnacje budynku t. j. I piętro i poddasze, po licznych monitach ze strony magistratu, ze względu na upływający termin ważności projektu oraz konieczność uzupełnienia braków w zakresie wyposażenia w stolarkę drzwiową i podłogową, zostały zgłoszone do odbioru w końcu roku kalendarzowego t. j. 14 XII 1935 r. Już 18 I 1936 r. rzeczoznawca budowlany, referendarz Kaczorek ze Starostwa Powiatowego w Rawiczu, przedstawiciel Zarządu Miejskiego (zwykle S. Maćkowiak), Okręgowy mistrz kominiarski (zawsze był to Feliks Pinkus) i właściciel dr Karl Arlt dokonali ostatecznego odbioru nowego budynku. Dobrym ówczesnym zwyczajem, a następnie prawnym wymogiem, było opłotowanie parceli z postawionym domem. Wniosek petenta wraz z projektem zatwierdzał Zarząd Miejski, po uzgodnieniu projektu z referatem budowlanym Starostwa Powiatowego w Poznaniu lub w Rawiczu. Karl Arlt wniosek wraz z projektem płotu opracowanym 7 IV 1939 r. przez Wojciecha Trennera złożył 14 IV 1939 r. Zarząd Miejski przesłał wniosek 18 IV 1939 r. do Biura Regionalnego Planu Zagospodarowania Okręgu Poznańskiego w Poznaniu, ul. Podgórna 2. Dnia 28 V 1939 r. biuro wydało decyzję: parkan miał być postawiony w linii zabudowy ustalonej dla tej ulicy przez w/w biuro. Ulica miała mieć 15 m szerokości, a dr Arlt został zobowiązany do oddania pasa gruntu o szerokości 5 m pod ulicę. Terminu oddania jednak nie ustalono. Pozwolenie na budowę parkanu wydano 7 VI 1939 r. Opiewało na budowę parkanu Typu 2 dla Mosiny. Do dnia dzisiejszego zachowały się fragmenty tego typu parkanu przy SP nr 3 przy ul. Kościuszki, na ul. Poznańskiej oraz na ul. Kolejowej i Kasprowicza – Przedszkole nr 4. Dr Arlt odwoływał się od tej decyzji, dotyczącej linii zabudowy i oddania pasa gruntu. Wybuch II wojny światowej zakończył sprawę. Parkan Typu 2 nie został wybudowany aż do dnia dzisiejszego.

MIESZKAŃCY DOMU

Wraz z właścicielem K. Arltem mieszkała w nowym domu jego siostra Maria Klara Behlau z d. Arlt, ur. 18 III 1870 w Śremie. Była wdową po mężu – majorze Henryku Behlau. Zmarła przeżywszy lat 71, 22 VI 1941 r. o godz. 5 rano na atak serca. Swojego brata przeżyła o niecały 1 rok. Jej zgon zgłosiła w magistracie Joanna Strychalska. Przez pewien czas mieszkańcami domu było małżeństwo August Karol i Albertina Peschel. Albertina - córka Arlta - zawarła związek małżeński z Augustem Karolem w lipcu 1922 r. w powiecie legnickim. A. Peschel zmarł w Mosinie 20 X 1944 r. Najwcześniej spośród w/w domowników zmarł właściciel domu – dr Karol Arlt. Zmarł nagle 28 X 1940 r. na atak serca o godz. 6.30 rano w swoim domu, przeżywszy lat 74. Warto też podkreślić, że również zmarli tym roku: 18 II 1940 r. Maksymilian Perkiewicz, ur. w 1866 r., 16 III 1940 aptekarz Edgar Haack lat 54, a 3 VI 1940 r. – aptekarz Karl Feyerabend. Ich zgony zostały wykorzystane następnie jako dowód w sprawie dochodzeń związanych z tzw. „akcją trucicielską” w Mosinie.

MOST NA KANALE

Do zasiedlenia budynku przy ul. ks. Piotra Wawrzyniaka 1, dr Karl Arlt mieszkał w swoim budynku - Rynek 16, gdzie przez cały czas prowadził prywatną praktykę lekarską oraz działalność sanatoryjną. Budowa nowego domu na parceli po drugiej stronie kanału, spowodowała konieczność ułatwienia komunikacji pomiędzy obydwoma budynkami. W tym celu dr Arlt wybudował prywatny drewniany most na kanale, zaczynający się przyczółkiem ceglanym na wysokiej skarpie za podwórzem posesji nr 16, podparty na drewnianych słupach na środku rzeki, łączący obydwa brzegi, a prowadzący do nowej willi. Podobny przyczółek ceglany znajdował się od strony nowego domu, tzw. później „kokotka”. Most ten służył po zakończeniu okupacji hitlerowskiej t. j. po 25 stycznia 1945 r. mieszkańcom i wojsku. 23 I 1945 r. hitlerowscy żołnierze wysadzili betonowy most na kanale przy ul. św. Jana. Do przepraw ludności i żołnierzy radzieckich wykorzystywano najbliższy most jakim był most prywatny dr Arlta. Z Rynku droga prowadziła krótkim odcinkiem po ul. Garbarskiej, następnie przez podwórze i ogród za byłym starym Bankiem Spółdzielczym i dalej przez kanał do ul. Wawrzyniaka. Przejeżdżały tędy gospodarskie wozy konne jak i również słynne ZIS-5 z różnym wojskowym zaopatrzenie. Most był jeszcze używany na przełomie 1945/46 roku. Początkowy ruch pojazdów samochodowych i wozów konnych, mimo prowadzonych bieżących napraw, spowodował późniejsze zniszczenie i załamanie się mostu. Nie odbudowano już jego struktury. Do późnych lat 60 z rzeki wystawały kikuty belek nośnych, stały jeszcze przyczółki ceglane. Kres temu położyła regulacja kanału w latach 70, w wyniku której nie pozostało żadnego śladu po moście Arlta.

PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

Przeprowadziliśmy szereg rozmów mieszkańcami naszego miasta odnośnie losów tego budynku tuż po wyzwoleniu spod okupacji hitlerowskiej. Niestety, nie udało się uzyskać wiarygodnych informacji na ten temat. Stąd też pewna luka pomiędzy latami 1945 a 1953. Nasi rozmówcy wskazywali, że wówczas na tzw. poddaszu mieszkała rodzina Izdebskich. Od lat 1954 do 1972 budynek był przez pięć kadencji siedzibą Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Mosinie i jej organu uchwałodawczego dla gromad: Krajkowo, Krosinko, Krosno, Sowiniec, Sowinki, Żabinko. W lipcu 1968 do GRN w Mosinie włączono gromadę Rogalin. Ten organ administracji państwowej zajmował cały parter budynku. Od 1 I 1973 r. reaktywowano Gminę Mosina, która miała tam swoją siedzibę do 1975 r. Na potrzeby służby zdrowia, na przełomie lat 1959/60 I piętro „kokotka” zostało przeznaczone na przychodnię dla pacjentów. Następnie, ze względu na remont węzła sanitarnego przychodni przy ul. Śremskiej, w 1965 r. izbę porodową przeniesiono również do tego budynku. Popularny „kokotek” stał się miejscem narodzin wielu mosinian, co poniektórzy z dumą wspominają. Po prawie rocznym remoncie izba porodowa wróciła na ul. Śremską. Podobna sytuacja zaistniała w latach 1971 – 1972, kiedy przeprowadzano kolejny duży remont budynku przy ul. Śremskiej. „Kokotek” kolejny raz był miejscem narodzin mosińskich noworodków. Kolejna już reforma organów administracji państwowej, która weszła w życie od 1 VI 1975 r., spowodowała zmianę użytkowników tego miejsca. Budynek stał się siedzibą organów społeczno – politycznych. Tutaj miały swoją siedzibę: KMiG PZPR, partie ZSL i SD oraz organizacje młodzieżowe – ZMS i ZMW (następnie w wyniku tzw. fuzji - ZSMP). Wybory do Sejmu Kontraktowego i wolnego Senatu z czerwca 1989 r. zmieniły obraz polityczny w Polsce. Już 29 I 1990 r. nastąpiło rozwiązanie PZPR, co w konsekwencji musiało spowodować opuszczenie zajmowanych pomieszczeń budynku. W Mosinie wiosną 1989 r. zawiązał się Obywatelski Komitet Samorządowy, który wygrał wybory samorządowe 25 V 1990 r. „Kokotek” stał się siedzibą OKS. Nie na długo, ponieważ od 1 IX 1992 do końca sierpnia 2014 r. w budynku działała prywatna szkoła pp. Kręgielczaków. W jej skład wchodziły: szkoła podstawowa, gimnazjum i liceum. Początkowo umowa na użytkowanie budynku opiewała na 10 lat, następnie umowa została przedłużona. W sierpniu 2014 szkoła została wyeksmitowana. Od jesieni 2014 r. budynek stoi pusty. Różne były pomysły i koncepcje na jego zagospodarowanie, m. in. muzeum wody, izba muzealna, pomieszczenia dla mosińskich organizacji. Można tylko mieć nadzieję, że budynek odzyska swoje dawne piękno i zacznie żyć...